

Sygn. akt: I C 395/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Anna Andrzejewska |
| Protokolant: | Małgorzata Szczypińska |

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 roku w Przasnyszu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Oddała powództwo.

II. Odstępuje od obciążania powódki K. S. kosztami sądowymi tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa, których powódka nie miała obowiązku uiścić i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu).

III. Zasądza od powódki K. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015r.

w sprawie I Ca 145/15 na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w Przasnyszu z dnia 22 stycznia 2015r. , sygn. akt I C 395/14

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. S. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 czerwca 2014r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddała;

b. w pkt III w ten sposób, że koszty procesu znosi wzajemnie między stronami;

c. poprzez dodanie pkt IV w brzmieniu: „ nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Przasnyszu kwotę 1.250 zł

(jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty

sądowej od pozwu przypadającej od uwzględnionej części powództwa;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Przasnyszu kwotę 1.250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej przypadającej od uwzględnionej części apelacji;

4. pozostałe koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie między stronami.

Sygn. akt I C 395/14

UZASADNIENIE

Powódka K. S. skierowała przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c w zw. z art. 24 § 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.06.2014 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 złotych oraz 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

Motywuując zasadność żądania powódka podała, że w dniu 27.02.2000 roku

w P. miał miejsce wypadek drogowy (A. K. kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności, uderzył w metalowo – betonową barierkę mostu i zjechał do rowu)

w wyniku którego śmierć poniósł P. S. – pasażer pojazdu. Postanowieniem z dnia 31.03.2000 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej

w P. umorzył dochodzenie z uwagi na śmierć sprawcy czynu zabronionego. Powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zapłatę kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Pozwany decyzją z dnia 16.06.2014 roku odmówił wypłaty zgłoszonego roszczenia nie znajdując podstaw do przyznania zadośćuczynienia z art. 448 kc. Zdaniem powódki więź łącząca ją z synem była niezwykle silna, a jego śmierć była dla niej ogromną tragedią, z którą do dnia dzisiejszego nie potrafi się pogodzić. Była dumna z syna, wychowywała go na wartościowego człowieka. Syn był niebywale wrażliwą osobą, chętną do niesienia pomocy innym, rodzina stanowiła dla niego wartość nadrzędną. Wskazywała, że utrata dziecka jest najgorszą rzeczą jaka może spotkać matkę. Wiadomość o śmierci syna była dla niej wielkim szokiem, która spowodowała ból, cierpienie oraz paraliżujące poczucie pustki. Po śmierci syna nie była w stanie normalnie funkcjonować, miała problemy ze snem oraz koncentracją, zamknęła się w sobie. Nadal bardzo tęskni za synem, co potęguje jej cierpienie. Mimo upływu czasu, nie pogodziła się z tragedią jaka ją spotkała. Wspomnienia o synu i chwilach z nim spędzonych, sprawiają jej ból i są przyczyną płaczu. Do dziś odczuwa poczucie niesprawiedliwości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu – nie kwestionując zasadności zastosowania art. 448 kc – podnosił, że przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy zastosowaniu art. 448 kc nie może być uznane za zasadę, gdyż tylko w niektórych wyjątkowych wypadkach okoliczności towarzyszące śmierci osoby bliskiej mogą wskazywać na zasadność zastosowania tego przepisu, co jednak wymaga ścisłego określenia dobra osobistego, które – wskutek śmierci tej osoby – zostało naruszone

i wykazania rozmiaru doznanego pokrzywdzenia. W jego ocenie nie można zakładać, że poczucie krzywdy po śmierci osoby bliskiej, skutkuje ustaleniem, iż doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych powódki. O ile zerwanie prawidłowych więzi rodzinnych, uczuciowych itp. na skutek śmierci osoby bliskiej ma charakter krzywdzący, to jednak nie każde zerwanie takich więzi wyczerpuje przesłanki do uznania, że zasadnym jest przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie chronionego prawem dobra osobistego. Podkreślił, że z treści pozwu wynika jedynie, że w dacie wypadku i w dacie wniesienia pozwu poszkodowany był synem powódki, natomiast brak jest jakichkolwiek informacji odnoszących się do jej stanu rodzinnego (czy powódka ma inne dzieci oraz jakie są stosunki rodzinne powódki z innymi członkami rodziny). Wskazywał również na brak dowodów uzasadniających jakiekolwiek zaburzenia w sferze psychicznej powódki z racji na długi upływ czasu po śmierci syna (14 lat). Wnioskował, że nie wykazano też, iż poczucie krzywdy powódki uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie w rozumieniu rodzaju doznanego pokrzywdzenia i stopnia doznanej krzywdy, gdyż strona powodowa ograniczyła się do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków. Pozwany podniósł ponadto, że żądanie kosztów zastępstwa procesowego wyższych od kosztów minimalnych nie jest uzasadnione w przypadku pełnomocnika, który prowadzi kilkadziesiąt innych podobnych spraw, znanych pełnomocnikowi pozwanego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala uznać za bezsporny fakt zaistnienia w dniu 27.02.2000 roku w P. wypadku drogowego, okoliczności tego zdarzenia i skutków. A. K. kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności, uderzył w metalowo – betonową barierkę mostu i zjechał do rowu, na skutek czego śmierć poniósł pasażer pojazdu P. S..

Pozwany nie kwestionował spoczywającego na nim obowiązku naprawienia szkody, ani możliwości dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Podnosił natomiast, że roszczenia powódki nie są uzasadnione, gdyż nie wykazała ona istnienia takiego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste, które podlega ochronie, a jej twierdzenia w tym zakresie nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami.

Zgodzić się należy z pozwanym, że opierając roszczenie na treści art. 448 kc, strona powodowa zobligowana jest do wykazania faktu doznania krzywdy oraz jej rozmiaru.

Powódka, poza powołaniem się na to, że śmierć dziecka wiąże się z bólem i krzywdą rodzica, nie wykazała, stosownie do ciążącego na niej obowiązku (art. 6 kc), żadnych elementów, które mogłyby świadczyć o tym, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie wyartykułowała jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone w związku z wypadkiem. Analizując tezy wniosków dowodowych domyślać się jedynie można, że intencją powódki było wykazanie naruszenia takiego dobra osobistego jak więź rodzica z dzieckiem.

Na okoliczność wykazania więzi łączącej powódkę z synem oraz oceny zdarzenia pod kątem zerwania tej więzi, jak również krzywdy, bólu i cierpienia jakiej doznała po jego śmierci Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków I. W. (córki powódki) i W. W. oraz zeznań powódki w charakterze strony.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie powódka związana była ze zmarłym tragicznie synem, a w wyniku wypadku zerwana została w sposób nagły i nieoczekiwany więź rodzica z dzieckiem. Niemniej ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by przeżycia powódki na skutek zerwania tej więzi wiązały się z jakimiś negatywnymi konsekwencjami dla jej zdrowia, czy skutkowały wystąpieniem jakichś innych nieodwracalnych konsekwencji w jej życiu. W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że podkreślane przez powódkę problemy zdrowotne w sferze zaburzeń psychicznych nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności z dokumentacji medycznej (złożonej przez powódkę na ostatniej rozprawie) nie wynika związek przyczynowy między śmiercią syna, a wystąpieniem deklarowanych przez powódkę schorzeń. Sam fakt zażywania leków czy korzystanie z pomocy lekarzy specjalistów nie przesądza o tym, że powodem leczenia i zażywania leków była śmierć syna. Powódka (jak sama stwierdziła na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 roku) przez około pół roku była w złym stanie, a następnie wszystko wróciło do normy. Z zauważonych wcześniej objawów do chwili obecnej, pozostało powódce

drżenie rąk. Jednakże powódka nie wykazała, że ta dolegliwość jest wynikiem urazu psychicznego spowodowanego nagłą śmiercią syna. Zauważyć należy również, że śmierć syna nastąpiła, gdy powódka miała 45 lat, obecnie jest o czternaście lat starsza. Nie budzi wątpliwości, że ludzi w wieku 59 lat zaczynają nękać różne dolegliwości, których wcześniej nie doświadczali. Ponadto z zeznań świadka I. W. wynika, że ręce zaczęły się trząść powódce po śmierci jej pierwszego męża, co też stanowiło dla niej traumatyczne przeżycie. Powyższe potwierdziła też świadek W. W., która zeznała, że powódka była bardzo mocno związana emocjonalnie ze swoim zmarłym pierwszym mężem. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności uzupełniającym się wzajemnie zeznaniom wymienionych wyżej świadków. Nie kwestionując okoliczności, że śmierć syna P. mogła pogłębić owo schorzenie powódki, to jednak powódka nie wykazała, że w istocie tak było. Nie wykazała też, że ta dolegliwość jest wynikiem przedwczesnej straty syna.

Powódka po czternastu latach od śmierci syna powróciła do normalnego funkcjonowania. Otrzymuje wsparcie od swoich najbliższych. Także zaraz po śmierci syna nie pozostała samotna – pozostał jej mąż, dwie córki oraz życzliwe otoczenie. Jakkolwiek bezsprzecznie przeżyła trudny okres żałoby, to miała też motywację, aby żyć dalej dla pozostałych dzieci, zwłaszcza najmłodszej córki, która w dacie wypadku miała 5 lat. Aktualnie zamieszkuje wraz ze swoimi rodzicami, opiekuje się nimi, wozi do lekarzy, przygotowuje posiłki. Jednocześnie gotuje obiady również dla

męża i córki. Ostatecznie powódka powróciła do równowagi psychicznej i prowadzi normalne – adekwatne do sytuacji ekonomicznej i społecznej w jakiej się znalazła – życie.

Rodzina powódki, w tym pozostałe dzieci stanowią dla niej oparcie na starość, zaś brak dowodów by stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powódki, a śmiercią jej syna, który w dacie wypadku był pełnoletni i nie mieszkał z matką. Oczywistym jest przy tym, że pełnoletniość wiąże się ze stopniowym usamodzielnianiem się, uniezależnianiem się od pozostałych członków rodziny. Życie powódki i jej syna w dacie wypadku koncentrowało się

w innych miejscowościach. Od września 1999 roku syn powódki zamieszkiwał u swojej ciotki w G. i uczęszczał do szkoły w P., w domu bywał jedynie w weekendy. Ponadto, jak wynika z zeznań świadka – I. W., brat po ukończeniu szkoły miał w planach zająć się gospodarstwem po ich zmarłym ojcu, znajdującym się pod P.. Powódka nie mogłaby zatem liczyć na pomoc syna w dłuższym okresie czasu. O ile zatem istniała między powódką i jej synem więź, to nie miała ona charakteru tak szczególnego, o którym mowa w art. 488 kc.

W judykaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań i ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie może stanowić źródła nieuzasadnionych korzyści finansowych (wzbogacenia). Zadośćuczynienie określone w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

Ocena rozmiarów krzywdy powódki wymaga wiadomości specjalnych, których Sąd – mając na uwadze kontrydiktoryjny charakter procesu i obowiązek zachowania obiektywizmu (w rozumieniu braku stronniczości) – nie mógł przeprowadzić z urzędu, szczególnie w sytuacji, gdy powódkę reprezentował fachowy pełnomocnik.

Zebrane w sprawie dowody wykazały, że powódka przeszła okres żałoby, a jej stan zdrowia nie jest dobry, aktualnie korzysta z pomocy lekarzy psychiatry i neurologa. Dla ustalenia, czy przeżycia powódki wykraczały poza ową żałobę niezbędna była wiedza specjalna – a w tym zakresie powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie wykazała się niezbędną starannością. Co prawda, zawodowy pełnomocnik powódki złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jednakże uczynił to dopiero na ostatniej rozprawie. Wniosek ten okazał się spóźniony, gdyż w sposób oczywisty zmierzał do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Tymczasem o schorzeniach, na które cierpi powódka jak drżenie rąk, czy też korzystanie z pomocy psychiatry i psychologa – powódka mówiła jeszcze przed wniesieniem pozwu w toku postępowania szkodowego (wywiad z 13.06.2014 roku – akta szkody - materiały pomocnicze), w którym powódkę reprezentował ten sam podmiot, co w niniejszej sprawie. Potrzeba wykazania tych okoliczności istniała już na etapie wnoszenia pozwu. Fachowy pełnomocnik powódki z racji zawodowego charakteru działalności bierze odpowiedzialność za swoje zaniechanie ze skutkiem bezpośrednio dla osoby, którą reprezentuje

w procesie. Powyższe okoliczności nie zostały udowodnione w toku postępowania sądowego w sprawie. Ponadto o tym, że w celu wykazania więzi łączącej powódkę ze zmarłym synem i skutków wpływających na zerwanie tej więzi oraz związku przyczynowego między śmiercią syna i wystąpieniem schorzeń, na które cierpi powódka wymagana jest wiedza specjalna – fachowego pełnomocnika nie ma potrzeby pouczać.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 kpc i art. 6 kc). Nie wymagają dowodu jedynie fakty notoryjne (art. 228 kpc), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 kpc), czy też objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Powinnościami dowodowym określonym w powołanych wyżej przepisach strona powodowa nie zdołała sprostać, a materiał z osobowych źródeł dowodowych przez nią zaoferowany nie potwierdził w wystarczający sposób zasadności żądania powódki. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 listopada 2006 roku w sprawie II CSK 245/06 (LEX nr 233063) zgodnie z którym dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 roku w sprawie II CR 748/74 -LEX nr 7618). Sąd nie może dokonywać ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu albo z pominięciem dowodu z biegłych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2009 roku w sprawie II UK 1/09 - LEX nr 574538). Skoro zatem – jak wskazano wyżej – ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to w okolicznościach niniejszej sprawy na powódce spoczywał ciężar udowodnienia rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci syna.

Z powyższych względów z mocy powołanych przepisów należało orzec jak w punkcie I wyroku.

Z uwagi na fakt, iż powódka była zwolniona w całości od opłaty od pozwu (k. 16) i przegrała sprawę Sąd odstąpił od obciążania jej tymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku nr 90, poz. 594 ze zm.), które przejął na rachunek Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Przasnyszu). W tym zakresie Sąd kierował się względami słuszności, gdyż aktualna sytuacja finansowa i rodzinna powódki nie zmieniła się.

Natomiast mimo trudnej sytuacji materialnej powódki, zobowiązano ją do zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy przewidzianą w art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 6 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powódka wnosząc pozew powinna liczyć się z ewentualną koniecznością poczynienia wydatków pieniężnych. Prowadzenie procesów sądowych z zasady wiąże się z potrzebą poniesienia kosztów. Do takich kosztów procesu należą koszty zastępstwa procesowego. Strony bowiem mają prawo korzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Z kolei wobec tego, że pozwany wygrał proces, ma prawo uzyskać zwrot kosztów zastępstwa procesowego od strony powodowej.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.